

## PRZEDSTAWIENIA POSTACI MATKI BOŻEJ W FOLKLORZE SŁOWNYM POLSKIEGO PODKARPACIA

### 1 Kult, źródła, literatura

Obecność Matki Bożej w kulturze ludowej, a zwłaszcza w folklorze słownym, ma swoje źródło w dziejach kultu Najświętszej Maryi Panny. Sięgają one, jak wiadomo, pierwszych wieków chrześcijaństwa. Życie Maryi stało się tematem licznych apokryfów, z których najciekawszy to *Protoewangelia Jakuba*. Apokryf ten, którego autorstwo przypisuje się Jakubowi Młodszemu (bliski krewny Chrystusa, brat Judy Tadeusza, pierwszy biskup Jerozolimy zm. ok. 62 r.), nosi tytuł potoczny *Protoewangelia Jakuba* od początkowych słów jednej z części tego tekstu: *Protoevangelion, sive de natalibus Jesu Christi...* *Protoewangelia* zachowała się w postaci kilkudziesięciu rękopisów, data powstania tego dzieła jest nie znana. W Polsce pojawiła się w 1552 r. wydana w łacińskiej wersji językowej<sup>1</sup>.

Na ziemiach polskich kult Matki Bożej zaczął się wraz z chrystianizacją kraju i bardzo szybko zajął poczesne miejsce w życiu religijnym i kulturze. Niewykluczone, że pewien wpływ na popularność kultu Matki Bożej, miały tu tradycje religii przedchrześcijańskiej, w której na terenie Polski występowały bóstwa i demony kobiece, z reguły pozbawione cech okrucieństwa i wyuzdania, a raczej związane z płodnością i macierzyństwem, czy też mające charakter wyraźnie opiekuńczy. Dla świeżo schryścianizowanej zbiorowości, idea kobiety-matki, kobiety-opiekunki, wreszcie żeńskiego bóstwa dziewiczego, nie była więc obca. Właśnie wielu tym pradawnym elementom kultura ludowa nadała maryjny charakter. Warto tu wspomnieć, że w Polsce rozwinęły się różnego rodzaju formy maryjnego kultu

<sup>1</sup> T. Bibliander, *O Protoevangelion s. de natalibus Jesu Christi et ipsius matris virg. Mariae sermo historicus divi Jacobi Minoris, Basil. ap., Oporinum 1552.*

ludowego, jak np. sposoby odprawiania majowych nabożeństw, tradycje związane z przydrożnymi kapliczkami, niektóre zachowania obrzędowe itp.

Postać Matki Bożej zajmuje też eksponowane miejsce w polskim folklorze, a szczególnie w folklorze słownym Podkarpacia. Najświętsza Maryja Panna występuje jako bohaterka legend, podań i baśni, jest obecna w pieśniach i oracjach obrzędowych, w przysłowiach i w tekstach formułek magicznych. Legendy opowiadają najczęściej o okresie ziemskiego życia Maryi, a wiele tych epizodów ma swoje źródło w apokryfach<sup>2</sup>. W podkarpackich wersjach wielu baśni nierzadko Matka Boża zajmuje miejsce świeckiego bohatera obecnego w tym samym wątku w innych regionach Polski czy Europy. Z kolei szereg pieśni ma charakter ballad prezentujących apokryficzną lub baśniową historię. Na szczególną uwagę zasługują tu teksty, które opowiadają dzieje cudownych wizerunków Matki Bożej. We wszystkich tych przekazach Maryja jest przedstawiana jako osoba najbliższa boskości, posiadająca wszelkie jej cechy, a równocześnie bardzo ludzka, zwyczajna. Tak właśnie pragnęli Ją widzieć twórcy folklorystycznych przekazów; jako istotę z nieba bliską człowiekowi, łaskawą i dobrą, Opiekunkę i Orędowniczkę. W ten sposób pojmowane *sacrum* nie niesie ze sobą lęku i grozy, pozwala na bezpośredni kontakt tego co boskie i tego co ludzkie. Zapotrzebowanie społeczności i jednostki na obecność tak pojmowanego *sacrum*, obok wspomnianej już dawnej tradycji kultu Matki i Dziewicy, może tłumaczyć powszechność występowania motywów maryjnych we wszystkich niemal dziedzinach kultury ludowej. Zagadnienie to stanowi interesujący problem badawczy wymagający odrębnego opracowania.

Piśmiennictwo związane z obecnością Matki Bożej w kulturze polskiej jest bardzo bogate. Obejmuje publikacje dotyczące polskiej pobożności maryjnej, zbiory modlitw i pieśni, monograficzne opracowania sanktuariów maryjnych. Próbę uporządkowania tego bogatego materiału podjął ostatnio między innymi K. Fiedeń w opracowaniu pt. *Próba systematyzacji polskiego piśmiennictwa z lat 1957–1980 o maryjnej pobożności ludowej*<sup>3</sup>. Nie jest to pierwsza polska bibliografia obejmująca publikacje o tematyce maryjnej. Najstarsza ukazała się

<sup>2</sup> U. Janicka-Krzywda, *Postać Matki Bożej w folklorze słownym Polskiego Podkarpacia*, „Nasza Przeszłość” t. 79:1993 s. 5–49.

<sup>3</sup> K. Fiedeń, *Próba systematyzacji polskiego piśmiennictwa z lat 1957–1980 o maryjnej pobożności ludowej*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” t. 6:1983 s. 245–309.

w 1905<sup>4</sup>. Cenną pozycję stanowi tu B. Przybylskiego *Bibliografia mariologiczna* wydana w 1965 r.<sup>5</sup> Przegląd literatury związanej z kultem Matki Bożej w Polsce zawiera też *Bibliografia Historii Kościoła w Polsce*<sup>6</sup>, a także szereg innych pozycji publikowanych głównie w periodykach religijnych.

Wszelkiego rodzaju przekazy folklorystyczne o Matce Bożej nie doczekały się do tej pory całościowego opracowania. Znajdują się one rozproszone w szeregu publikacji traktujących o kulturze ludowej w ogóle. Szczególnie cenne są tu materiały publikowane w najstarszych czasopismach etnograficznych istniejących od schyłku ubiegłego stulecia jak: „Wisła”, „Lud”, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, „Materiały Antropologiczne, Archeologiczne i Etnograficzne”. Sporadycznie pojawiają się też one w międzywojennej i powojennej literaturze krajoznawczej, między innymi w takich periodykach jak: „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, „Wierchy”, „Orli Lot”, a z powojennych „Gościniec”, „Poznaj Swój Kraj”, „Prace Babiogórskie” i inne. Po II wojnie światowej nieco tego typu materiałów można znaleźć w „Polskiej Sztuce Ludowej”, „Literaturze Ludowej”, chociaż ogólnie okres ten nie sprzyjał zainteresowaniu tematyką sakralną. Pewne zmiany przyniosło tu dopiero ostatnie dziesięciolecie.

Szereg tekstów zostało też opublikowanych w zbiorach pieśni, baśni i podań ludowych, wydawanych zarówno jako materiały i opracowania z dziedziny folkloru, jak i w formie zbeletryzowanej. Specjalne miejsce wśród literatury przedmiotu zajmują *Dzieła wszystkie* Oskara Kolberga, czołowego polskiego ludoznawcy, w których między innymi zamieszczone są teksty folklorystyczne i informacje dotyczące roku obrzędowego z obszaru całej dawnej Rzeczypospolitej. Wspomnieć tu jeszcze należy o specyficznym rodzaju publikacji, a mianowicie o tzw. druczkach odpustowych, wydawanych masowo u schyłku XIX i na początku XX stulecia. Szereg z nich zawiera bardzo ciekawe

<sup>4</sup> *Księga pamiątkowa mariańska ku czci 50-lecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP*, t. 2, Lwów-Warszawa 1905.

<sup>5</sup> B. Przybylski, *Bibliografia mariologiczna*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, pod red. B. Przybylskiego, Poznań 1965 s. 517–560.

<sup>6</sup> *Bibliografia Historii Kościoła w Polsce za lata 1944–1970*, red. H. Wyczawski, cz. 1–3, Warszawa 1977; F. Stopniak, *Bibliografia Historii Kościoła w Polsce za lata 1971–1972*, Warszawa 1977; M. Banaszak, *Bibliografia Historii Kościoła w Polsce za lata 1973–1974*, Warszawa 1978; R. Żmuda, *Bibliografia Historii Kościoła w Polsce za lata 1975–1977*, Warszawa 1982.

teksty będące nierzadko przedrukiem dawniejszych źródeł, głównie ze śpiewników kościelnych, bądź też przeróbką apokryficznego lub podaniowego wątku. Na Podkarpaciu na przełomie XIX i XX stulecia działało kilka drukarni produkujących te wydawnictwa, np. Franciszka Foltyna w Wadowicach czy też Jana Wacława w Gorajowicach koło Jasła. Teksty te nie zostały jednak nigdy opublikowane w formie osobnego, całościowego zbioru. Nie doczekały się także zbiorczego opracowania legendy o cudownych wizerunkach Matki Bożej. Są one we wszelkiego rodzaju opracowaniach zamieszczane jako jeden z elementów dziejów sanktuarium, zaś zwłaszcza w nowszych publikacjach, często niestety pomijane. Zdecydowanie najwięcej zawiera ich czterotomowe opracowanie ks. Alojzego Fridricha z przełomu wieków<sup>7</sup>. Niewiele informacji na ten temat podają natomiast dwaj inni autorzy monografii sanktuariów maryjnych dawnej Rzeczypospolitej: Wacław z Sulgustowa<sup>8</sup> i Stanisław Barącz<sup>9</sup>. Wątki podaniowe zamieszczone w najnowszym tego typu opracowaniu *Z dawna Polski Tyś Królową* są powtórzeniem wspomnianych wyżej źródeł<sup>10</sup>.

W całym omawianym tu piśmiennictwie pozycje poświęcone wyłącznie legendom i podaniom o Matce Bożej należą do rzadkości. Są to zbiory: M. Gawalewicz, wydany u schyłku ubiegłego wieku<sup>11</sup> i K. Kalinowskiego<sup>12</sup>, oba prezentujące raczej echa literatury apokryficznego literacko przetworzonej niż ludowej. W ostatnich latach natomiast ukazało się kilka interesujących artykułów na temat obecności Matki Bożej w tekstach folklorystycznych. Szczególnie ciekawe pozycje to: J. Grąbczewskiego, *Postać Matki Boskiej w ludowych przekazach językowych*<sup>13</sup>, oraz E. Rosy *Typy Madonny w Literaturze ludowej*<sup>14</sup>. Godna odnotowania jest też sesja popularno-naukowa *Orędowniczko Nasza*, zorganizowana w 1995 r. przez Krakowski Od-

<sup>7</sup> A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 1–4, Kraków 1903–1908.

<sup>8</sup> Wacław z Sulgustowa (Nowakowski), *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, Kraków 1902.

<sup>9</sup> S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1897.

<sup>10</sup> *Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach Maryjnych. Kronowane wizerunki Matki Bożej 1717–1983*, Szymanów 1983.

<sup>11</sup> M. Gawalewicz, *Legends ludowe o Matce Boskiej*, Kraków 1894.

<sup>12</sup> K. Kalinowski, *Legends; Część I. Matka Niebieskiego Pana*, Warszawa 1902.

<sup>13</sup> J. Grąbczewski, *Postać Matki Bożej w ludowych przekazach językowych*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 38:1984 nr 3 s. 162–166.

<sup>14</sup> E. Rossa, *Typy Madonny w literaturze ludowej*, „Literatura Ludowa” 1986 maj–czerwiec s. 19–54.

dział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Muzeum Etnograficzne w Krakowie poświęcona w całości ludowej religijności maryjnej w Polsce.

Podstawą prezentowanego tu opracowania są materiały etnograficzne zarówno publikowane jak i archiwalne, a przede wszystkim własne badania terenowe prowadzone od 1981 r. do chwili obecnej na obszarze Polskiego Podkarpacia. Obejmowały one nie tylko poszukiwania tekstów legend, baśni i pieśni, ale także skupiały się nad obrzędowością doroczną i rodzinną, czy wreszcie magią. Informatorami były osoby o różnym wykształceniu, profesji i w różnym wieku, przy czym najwięcej informacji przekazała grupa respondentów powyżej pięćdziesiątego roku życia, najmniej grupa pomiędzy 20 a 30 rokiem życia. Badaniami zostały objęte nie tylko wsie, ale również niewielkie miasta, jak np. Maków Podhalański czy Jordanów. Szereg cennych materiałów uzyskano przy penetracji archiwów parafialnych przy kościołach, gdzie znajdują się słynące łaskami wizerunki Matki Bożej.

## 2 Maryja jako Matka Jezusa

Pojmowane na sposób ludzki macierzyństwo pojawia się już od przedstawień brzemiennej Maryi. W szeregu tekstów o życiu Matki Bożej na ziemi narrator mówi o tym, że jednym z trudniejszych życiowych doświadczeń była dla Niej pełna trudów wędrówka do Betlejem w stanie błogosławionym, zakończona bezskutecznym poszukiwaniem noclegu. *Ka tez to babie o tym casie w telom droge* mówi jedna z informaterek<sup>15</sup>. W tekście pieśni zanotowanej w Istebnej (Beskid Śląski) brzemienna Maryja zwraca się do Józefa:

*O Józefie, pięknie proszę,  
Nie pospieszaj, bo ja noszę  
W mym żywocie Pana Mego,  
Jezusa Przenajświętszego*<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Inf. kobieta, lat 68, Piekielnik (Orawa), bad. ter. 1989.

<sup>16</sup> Por. B. Krzyżaniak, *Pogłosy „Symfonii anielskich” w repertuarze ludowym*, w: *Z zagadnień twórczości ludowej. Studia folklorystyczne*, Wrocław 1972 s. 47.

*Pomalu Józefie, pomaluśku, proszę,  
Widzisz, że ja nie mogę biec tak prędko w drogę.  
Wyrozumiej, proszę, wszak widzisz, co noszę,  
W mym żywocie mam Boga, przeto mi przykra droga.*

Szczególnie dramatycznym momentem jest poszukiwanie noclegu przez Świętą Rodzinę. Matka Boża jest zmęczona drogą, słaba i cierpiąca. W odpustowej pieśni z okolic Kalwarii Zebrzydowskiej:

*Panienska Maryja do drzwi kołatała,  
Zledwa ku nim przyszła, zledwa u nich stała*<sup>17</sup>.

Źródłem po ludzku pojmowanego przyjścia na świat Jezusa i związanych z tym cierpień Jego Matki może być, między innymi, znany tekst Apokalipsy, który mówi o Niewieście obleczonej w słońce: *I wola cierpiąc bóle i męki rodzenia*<sup>18</sup>.

Chociaż sam poród odbywa się z reguły, zgodnie z określeniem informatorów, w sposób cudowny, w szeregu tekstów jest mowa o kobiecie czy nawet kobietach, które przy Matce Boskiej babcyły. Np. w relacji ze Skawicy o zwyczajach związanych z narodzinami mowa o tym, że obecnej przy porodzie położnej babce należy między innymi dać *jeden pieniążek na zapłatę, bo tak też Matka Boska zrobiła*<sup>19</sup>. Informacja o obecności położnej przy narodzeniu Jezusa ma bez wątpienia swoje źródło w apokryfach. Na przykład *Protoewangelia Jakuba* opowiada, że św. Józef zostawiwszy w grocie rodzącą Maryję sprowadził dla niej akuszerkę. Ta poinformowała o cudzie inną położną, która nie uwierzyła, że dziewica porodziła Syna. *Jeśli sama nie obejrzę jej, nie uwierzę, że porodziła*. Gdy tylko dotknęła Maryi, straciła władzę w rękę, a odzyskała ją natychmiast *gdy wzięła na rękę dziecię*<sup>20</sup>.

Matka Boża, jak każda matka, wykonuje przy swoim Dziecku cały szereg niezbędnych zabiegów pielęgnacyjnych. Mówią o tym teksty apokryficzne, a także często wzorowane na nich kolędy. W kolędzie *Rozkwitnęła się lilija* Matka Boża małego Jezusa:

*Karmiła piersiami swemi,  
Od zimna chroniła,  
W pieluszki dziecięce powiła*<sup>21</sup>.

O karmieniu Dzieciątka opowiada między innymi legenda o powstaniu białych nacieków w jaskiniach. Zostały one utworzone z kropel pokarmu Maryi, gdy w skalnej grocie karmiła małego Synka,

<sup>17</sup> Inf. mężczyzna, lat 62, Przytkowice (koło Kalwarii Zebrzydowskie), bad. ter. 1990.

<sup>18</sup> Ap 12, 1–5.

<sup>19</sup> Inf. kobieta, lat 48, Skawica (rejon Babiej Góry), bad. ter. 1987.

<sup>20</sup> I. Radliński, *Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie. Notatka wstępna do literatury apokryficznej polskiej*, „Wisła” t. 16:1902 s. 593.

<sup>21</sup> *Wybor Pieśni nocący tajemnice Chrystusa Pana Najświętszy Jego Matki y niektórych świętych opieke głoszący. W Poznaniu w Drukarni Dekiera y Kompanii Roku 1807.*

ukrywając się tu w czasie ucieczki do Egiptu. W szeregu legend o ucieczce do Egiptu Jezus jest wręcz głodny i płacze z głodu, a Maryja martwi się czym Go nakarmić. To właśnie w takiej sytuacji swoich korzonków użyczyła Matce Bożej paproć i w nagrodę pozostał im słodki, przyjemny smak. Na Spiszu korzeń słodkiej paproci zawinięty w kawałek szmatki dawano małym dzieciom do ssania (zamiast smoczka) i nazywano go *marchwia Matki Boskiej*.

Matka Boża kąpie też Dziecko. O tej czynności opowiada szereg tekstów, a w wielu z nich woda, w której kąpano Syna Bożego, ma cudowne właściwości. Najpopularniejszy jest tekst legendy o cudzie w domu zbójcy, gdzie synek rozbójnika zostaje uleczonej z wrzodów czy też z trądu po obmyciu wodą, w której Matka kąpała Jezusa. Legenda ta bardzo obrazowo przedstawia scenę tej równoczesnej kąpieli dzieci dokonywanej przez matkę. Motyw kąpania małego Jezusa ma także swoje źródło w apokryfach. Najobszerniej chyba o tym wydarzeniu i o uzdrawiających właściwościach wody z kąpieli Jezusa opowiada *Ewangelia Dzieciństwa arabska*<sup>22</sup>. Dzięki obmyciu w niej zostaje tutaj uzdrowiony z choroby oczu synek pewnej kobiety, księżniczka z trądu i wreszcie dziewica opętana przez szatana.

Maryja układa Syna do snu w kołysce wymoszczonej sianem, okrywa *Go pieluszką i płachtą*, a usypiając Dziecko śpiewa mu kołysanki. Motyw kołysania, usypiania Jezusa powtarza się bardzo często w kolędach i pastorałkach. Można tu wspomnieć chociażby pochodzącą prawdopodobnie z początku XVIII w. kolędę: *Gdy śliczna Panna Syna kołysała* czy też tekst: *Lulajże Jezuniu* zapisany po raz pierwszy w 1808 r. W tekście pastorałki zapisanej w Grzechyni koło Makowa Podhalańskiego Matka Boża:

*... siedzi sobie w pokoiku, w mieście Nazarecie  
i kołysę, i piastuje swoje małe Dziecie*<sup>24</sup>.

W pastorałce zapisanej w Jurgowie na Spiszu:

*Luli synku w kolebusi,  
Luli synku husi, husi.  
Tak Go Panna kolebała  
Jezusienka piastowała*<sup>25</sup>.

Tekst apokryficznej pastorałki opowiadającej o narodzeniu i cudach działywanych przez Dziecię Jezus – niemowlę, znany na obsza-

<sup>22</sup> I. Radliński, *Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie*, s. 217–219.

<sup>23</sup> E. Grotnik, *Polskie kolędy i pastorałki*, Kraków 1957 s. 124.

<sup>24</sup> Inf. kobieta, lat 57, Grzechynia (rejon Babiej Góry), bad. ter. 1988.

<sup>25</sup> Inf. kobieta, lat 43, Jurgów (Spisz), bad. ter. 1981.

rze całej Polski mówi także o usypianiu, kołysaniu Dzieciątka. W wersji zapisanej we Frydmanie na Spiszu brzmi:

*Złożyła Go w kołysce,  
Na piórkowej podusecce  
I Go kołysała.*

*Oj, stało sie tu wesele,  
Boże Narodzenie.*

*Nynaj, lulaj mój Synecku,  
Królewicu, paniontecko,  
Juzbym pośniadała.*

*Oj, stało sie tu wesele, itd.*<sup>26</sup>

Z kolei w tekście zaklęcia z okolic Limanowej mającego sprawić, by dziecko zasnęło:

*Panienska Maryja Synaczka lulata,  
Od rania do rania Jego kolebała.  
Ja cie takōż lulam i kolebie  
Ku sobie, od siebie, itd.*<sup>27</sup>

Mały Jezus jest spowijany jak ludzkie niemowlę w pieluszki, ubierany w koszulki. Wzmianki o powijaniu Dzieciątka w pieluszki znajdują się przede wszystkim w Ewangelii: *Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie*<sup>28</sup>, i dalej: *Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki*<sup>29</sup>. Fakt ten spotyka się także w apokryfach. We wspomnianej już Ewangelii Dzieciństwa kawałek koszulki Jezusa służy do wypędzenia szatana z dziewicy, a pieluszka do uzdrowienia dziecka. Jego matka przyszła do Matki Bożej i *dając jej piękne ubranie, poprosiła za nie o jakąś pieluszkę. Uczyniła to Maryja. Kobieta z tej pieluszki zrobiła tunikę i włożyła ją na swego syna*<sup>30</sup>. O Dzieciątku spowitym w pieluszki mówią za Ewangelią i

<sup>26</sup> Inf. kobieta, lat 67, Frydman, bad. ter. 1988; Por. J. Konopka, *Pieśni ludu krakowskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974 s. 94.

*Ułożyła go w kołysce,  
I zakołysała,  
Oj stało nam się wesele,  
Boże Narodzenie!  
Oj nynaj! nynaj! synu mój,  
Juzbym ja śniadała,  
Oj stało nam sie...*

<sup>27</sup> Inf. kobieta, lat 76, Pasierbiec (koło Limanowej), bad. ter. 1983.

<sup>28</sup> Łk 2, 1-7.

<sup>29</sup> Łk 2, 8-20.

<sup>30</sup> I. Radliński, *Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie*, s. 218.

apokryfami najstarsze pieśni maryjne, np. *Druga pieśń o Dzieciątku najmilszym Panie Jezusie i o Pannie Maryjej i matuchnie jego*:

*Wzięłam synaczka na rączki,  
Powitałam go w pieluszki,  
Mówiąc: Nie płacz – że najmilszy,  
Synaczku mój najcudniejszy*<sup>31</sup>.

Motyw spowijania, ubierania Dzieciątka powtarza się też często, podobnie jak motyw kołysania do snu, w kolędach i pastorałkach, a także w tekstach recytowanych przez kolędników. Na przykład w przedstawieniu Herodów z Zawoi, Marszałek informuje Heroda, że:

*W stajni Panienska Maryja Synaczka powiła,  
Na sianku, w pieluskach, w żłobie Go złożyła.  
Jak Go powijała to Mu i śpiwała,  
Jak Go odziewała, to nad Nim płakała*<sup>32</sup>.

Macierzyństwu Maryi od samego początku, podobnie jak w wypadku ziemskiej matki, towarzyszą przede wszystkim kłopoty i troski związane z opieką nad dzieckiem i jego wychowywaniem tym większe, że Święta Rodzina to ludzie ubodzy. Tak więc np. Maryi brakuje pieluszek dla Jezusa. W legendzie o sobotnim słońcu wygląda ono choć na chwilę nawet w największą niepogodę, by wysuszyć wyprane pieluszki i koszulki Dziecka, bo więcej ich na zmianę uboga Matka Boża nie posiada. W pastorałce z Łętowego:

*Przy jednym okienku skowroneczek śpiwa,  
Przy drugim okienku Maryja wysywa.  
Wysyła pieluski, już je będzie prała,  
Juz będzie od Boga słonka wyglądała*<sup>33</sup>.

W czasie swoich ziemskich wędrówek, zarówno w okresie życia na ziemi jak i podczas odwiedzania jej pod postacią zwyczajnej kobiety, Matka Boża niesie na rękach Jezusa, dźwiga go z trudem jak ludzka matka. W legendzie z Orawy opowiadającej o ucieczce do Egiptu Maryja uciekając przed siepacami Heroda, a było to w zimie *odziała sie chustką, bo ta kożucha bida nie miała, zawinena Pana Jezuska do płachty i niesie*<sup>34</sup>. W opowiadaniu z okolic Żmigrodu, gdzie Maryja wędruje przez wieś, by przekonać się jak macocha opiekuje się sierotami, niesie Synka na rękę i z trudem pokonuje śnieżne zasy<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> M. Bobowski, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, Kraków 1893 s. 195.

<sup>32</sup> Inf. lat 57, Zawoja (rejon Babiej Góry), bad. ter. 1986.

<sup>33</sup> Inf. kobieta, lat 60, Łętowe (Beskid Wyspowy), bad. ter. 1979.

<sup>34</sup> Inf. kobieta, lat 76, Zubrzyca Górna (Orawa), bad. ter. 1993.

<sup>35</sup> Inf. mężczyzna, lat 61, Żmigród Nowy (koło Jasła), bad. ter. 1978.

Gdy dwunastoletni Jezus pozostaje w świątyni, Matka Boża szuka go, jak każda matka zagubionego w tłumie dziecka, martwi się i płacze. Motyw ten występuje także w pieśniach odpustowych:

*Szła Panna z kościoła jerozolimskiego,  
Zginął Jej Synaczek, niepostrzegła jego.  
Poszłabym go szukać sama nie wiem kędy,*

*Już mnie nocka zaszła, już ciemności wszędy*<sup>36</sup>.

Matka Boża zmartwiona zaginięciem Syna najczęściej płacze, ale także niekiedy karci Go po ludzku. E. Rosa pisze między innymi: *Maryja stojąca niżej – w hierarchii niebieskiej – od Jezusa, ma jednocześnie nad nim władzę jako jego rodzicielka. Jej moc określana jest prawami ziemskimi*<sup>37</sup>.

### 3 Maryja jako Matka wszystkich ludzi

Obok dosłownego traktowania Matki Bożej, jako rzeczywistej matki Dziecka – Jezusa, jest Ona także przedstawiana jako rozumiana na sposób ziemski matka wszystkich ludzi. Źródłem takiego traktowania Maryji jest nauka Kościoła. J. Hebda pisze: *Macierzyństwo było zawsze elementem kultu maryjnego, jako że narodziny Chrystusa z Maryi zapoczątkowały kult świętej Matki. Dziewica, która data życie istocie boskiej, została przez ojców Kościoła zgromadzonych w Efezie nazwana Theotokos (Matka Boża) i było to asumptem do przyznania jej szczególnej roli w religii chrześcijańskiej*<sup>38</sup>. Maryja – Matka ludzi jest obecna w kazaniach, modlitwach i pieśniach. W tekstach folklorystycznych Matka Boża nierzadko niejako przejmuje funkcje ludzkiej rodzicielki. Często zastępuje np. nieobecną (zmarłą) matkę. W jednej z wersji legendy o złej macosze odwiedza sieroty i pielęgnuje je<sup>39</sup>. W oracji wygłaszanej podczas błogosławieństwa nowożeńców przed wyruszeniem do ślubu, gdy panna młoda nie miała matki, zwracano się właśnie do Matki Bożej. W tekście z Juszczyzna np. fragment ten brzmi: *Niech ci ojciec gospodarz to wesele sprawi, z gospodynią matusią niech pobłogosławi*; a gdy młoda jest sierotą tekst

<sup>36</sup> *Pieśń o Matce Boskiej Bolesnej*. Druk. Litwińskiego J. w Wieliczce, nakładem K. Osiewskiego w Wadowicach.

<sup>37</sup> E. Rosa, *Typy Madonny w literaturze ludowej*, s. 20.

<sup>38</sup> J. Hebda, *Kult Bogini-Matki w religiach pogańskich a cześć Matki Bożej w chrześcijaństwie*, „Collectanea Theologica” 3:1954 s. 470.

<sup>39</sup> U. Janicka-Krzywda, *Postać Matki Bożej w folklorze słownym Polskiego Podkarpacia*, s. 40–41.

mówi: z *Najświętszą Panią niech pobłogosławi*<sup>40</sup>. Maryja – Matka wspomaga też i rozumie ziemskie matki. W wariacie legendy o złej macosze wyprasza u Syna dla zmarłej możliwość odwiedzania dzieci i opiekowania się nimi. Motyw ten powtarza się także w pieśniach odpustowych.

*Uproś Syna Twojego, bym wyszła z grobu tego,  
Dziatek moje nawiedzić, macochę złą uprzedzić*<sup>41</sup>.

W innej wersji tej samej legendy zmarła matka prosi:

*Dziatek moich Patronko,  
Tyś też miała dzieciątko.  
Ty tylko me boleści,  
Znasz jakiej są wielkości [...]  
Proś Synaczka Twojego,  
Bym wyszła z grobu mego*<sup>42</sup>.

Istnieje też we wsiach podkarpackich powszechne przekonanie, że nieżyjąca matka przychodzi kołysać i karmić niemowlę za zezwoleniem Matki Bożej. Z kolei w legendzie o dziecku zaprzędanym przypadkiem przez ojca diabłu, Maryja pomaga jego matce przybierając jej postać i udając się w zastępstwie kobiety na spotkanie z szatanem, który na widok Bożej Rodzicielki rezygnuje ze swoich praw i w popłochu ucieka<sup>43</sup>. Maryja przyjmuje też funkcję matki chrześcijańskiej. Legenda o Matce Bożej – kumie jest jednym z najbardziej rozbudowanych tekstów zawierających wątek maryjny w polskim folklorze słownym<sup>44</sup>.

### 4 Maryja jako gospodyni

Matka Boża przedstawiana jako gospodyni przede wszystkim prowadzi swoje gospodarstwo domowe na ziemi. Gotuje, pierze, sprząta, wykonuje codzienne prace kobiece. Zajmuje się uprawą lnu, przędzeniem i tkaniem. W legendzie o jadownym pająku zostaje on ukarany posiadaniem jadu za to, że chce współzawodniczyć z Matką

<sup>40</sup> Inf. kobieta, lat 56, Juszczyzn (rejon Babiej Góry), bad. ter. 1990.

<sup>41</sup> *Karnawał dziadowski. Pieśni wędrownych śpiewaków (XIX–XX wiek)*. Wybór i oprac. S. Nyrkowskiego. Wstępem opatrzył J. Krzyżanowski, Warszawa 1973 s. 30–31.

<sup>42</sup> *Pieśń o sierotach narzekających. Matka w grobie. Legenda*, Wadowice 1885.

<sup>43</sup> J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 2 i 3, Warszawa 1947.

<sup>44</sup> U. Janicka-Krzywda, *Legenda o Matce Bożej*, s. 29–34.

Bożą w przedzeniu. W legendzie o Inie Matka Boża uczy pracownicą ubogą dziewczynę uprawy i obróbki tej rośliny. Pracując, Matka Boża nie tylko przędzie i tka płótno, ale także sadi i kopie kartofle, pielęgnuje kwiaty w ogródku itp. Informatorka z Rajczy mówi np., że w skład bukietu święconego w dniu Matki Bożej Zielnej (15 sierpnia) wchodzi *te trawki co je Matka Boska hodowała*<sup>45</sup>. Jak przystało na dobrą gospodynię, Matka Boża przynosi też pracującemu św. Józefowi i Panu Jezusowi posiłek. W szeregu tekstów *wyrabiają* oni jako cieśle, ścinają drzewo w lesie, itp. Na przykład w tekście pastorałki z Białki Tatrzańskiej:

*A na tej to górze biały kościół stoi.  
Kto też go postawił. Pan Jezus go stroił.  
Święty Józef ścinał jedlicki przy lesie.  
Panienska Maryja wieczerze im niesie*<sup>46</sup>.

W pastorałce zapisanej w Zawoi Maryja przynosi śniadanie św. Janowi i św. Piotrowi, którzy orzą pole pod siew:

*Najświntso Panienska śniodanecko niesie,  
Siądźcie Pietrze, Janie, siądźcie Pietrze, Janie,  
Śniodanecko zjicie*<sup>47</sup>.

Motyw funkcji gospodyni jaką pełni Maryja pojawia się też niekiedy w tekstach obrzędowych. W tekście z Dobrej, recytowanym podczas przynoszenia gospodarzowi dożynkowego wieńca, Matka Boża występuje także jako gospodyni, która uczestniczy w żniwach i wiciu dożynkowego wieńca:

*Przyśli my tu, przyśli,  
Wianek my przynieśli.  
Nie są my tu sami,  
Jest Maryja z nami.  
Ziółka nam zbierała,  
Do wianka dawala*<sup>48</sup>.

W oracji weselnej z Czarnego Dunajca mówi się o tym, że:

<sup>45</sup> Inf. kobieta, lat 56, Rajcza (Beskid Żywiecki), bad. ter. 1990.

<sup>46</sup> Inf. kobieta, lat 68, Białka Tatrzańska (Podhale), bad. ter. 1991.

<sup>47</sup> Inf. kobieta, lat 56, Zawoja (rejon Babiej Góry), bad. ter. 1993; Por. W. Siarkowski, *Materyały do etnografii ludu polskiego z okolic Pińczowa*. Część I, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” t. 9:1885 s. 12.

*Najświętsza Panienska  
śniadanicko niesie,  
siadać nie będziemy, aże zasiejemy.*

<sup>48</sup> Inf. kobieta, lat 64, Dobra koło Limanowej, bad. ter. 1985.

*Najświętsza Panienska w zacności gazduje,  
I ludzkie serduska miłością raduje.  
Jako was złączyła, takoz sie miłujcie,  
I na całe życie ze sobą radujcie*<sup>49</sup>.

Codziennie życie Matki Bożej i całej Świętej Rodziny toczy się w realiach znanych narratorowi. Na Podkarpaciu bardzo często pojawiają się tu opisy warunków terenowych, w jakich on sam żyje. Matka Boża wędruje więc przez grapy, przez las, przechodzi przez rwący, kamienisty potok. Przed Herodem ucieka przez góry. W górach też ma miejsce spotkanie ze zbójcą. W legendzie z Łapszanki *našli na kolebe, tu sie przenocujom. A tu w ty kolebie zbójnicka gazdowała. Jei hłopa (!) nie było, bo ta kasi zbijoi*<sup>50</sup>. Zamiast znanego z apokryfu zbójcy i jaskini, jest więc zbójnik i koleba.

Matka Boża narażona jest też na wszelkie kaprysy górskiej aury: jesienną słotę, zamieć i mróz w zimie, letni skwar. W legendzie z Łapsz Wyżnych: *sło to to biedastwo w takom kurniawe, byś do stajnie nie zased: przysło ku chałupie, az tu tyk gospodarzów pies ik dopad*. Wędrowkę tę odbywa, by wspomóc biedną dziewczynę wypędzoną z dzieckiem przez gospodarza<sup>51</sup>. W opowieści ze Szczawnicy o Maryi wędrującej po świecie, by przekonać się czy ludzie są miłośni Matka Boża prosi skąpą kobietę: *Dalibyście mi sie mlika napić*, bo jest spragniona i zmęczona długą drogą w upale<sup>52</sup>.

Także mieszkanie Świętej Rodziny jest w większości wypadków takie, w jakim żyją narratorzy. Stanowi je z reguły biedna chałupa, urządzona jak wnętrze chłopskich chat. Jest w niej piec, skrzynia na ubranie, kołyska dla Jezusa, kwiaty w oknach itp. W Stryżawie kobiety hodują w doniczkach mirty, bo *to ziótko Matki Boskiej jakie hodowała*<sup>53</sup>. W Noc Narodzenia i podczas ucieczki do Egiptu schronieniem często jest szalas pasterski lub szopa. W legendzie ze Skawicy uciekinierzy nocują w *letniaku* – szopie używanej w czasie sianokosów na polanach jako mieszkanie i stajnia równocześnie<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> Inf. mężczyzna, lat 63, Czarny Dunajec, bad. ter. 1992. Por. Z. Głogier, *Starodawne dумы i pieśni*, Warszawa 1877 s. 113.

*Najświętsza Panna dobrze czyni,*

*Całemu światu gospodyni.*

*Najświętsza Panna stadła łączy,*

*Wspomagajze ją Bóg Wszchemogący* (w Krakowskim).

<sup>50</sup> Inf. mężczyzna, lat 75, Łapszanka (Spisz), bad. ter. 1979.

<sup>51</sup> Inf. kobieta, lat 78, Łapsze Wyżne (Spisz), bad. ter. 1987.

<sup>52</sup> Inf. kobieta, lat 67, Szczawnica (Pieniny) bad. ter. 1988.

<sup>53</sup> Inf. kobieta, lat 46, Stryżawa (Beskid Żywiecki), bad. ter. 1992.

<sup>54</sup> Inf. mężczyzna, lat 54, Skawica (rejon Babiej Góry), bad. ter. 1992.

Chcąc podkreślić ubóstwo Świętej Rodziny narrator mówi o tym, że jedli oni *suchy moskal, bryjke owsianom*, a czasem kupowali u Żyda *chleb na niedziele*. W legendzie z Rycerki, w chwili gdy św. Józef zawiadamia Matkę Bożą o konieczności ucieczki przed Herodem, *stroi Ona wieczere*, a na drogę zabiera *moskaliki* — owsiane placki, które właśnie piekła<sup>55</sup>.

Podobnie jest ze strojem Matki Bożej. W legendzie o ucieczce przed pościgiem Heroda Matka Boża rzuca za siebie różne przedmioty, które zamieniają się w przeszkody wstrzymujące pościg. U Babiogórców, uciekając rzuca za siebie zapaskę, na Spiszu *rańtusek*, w Szczawnicy korale itp. W legendzie z Szymbarku druhny do ślubu ubierają Ją między innymi w gorset i sznurowane buciki<sup>56</sup>, a w legendzie z Makowa Podhalańskiego w mirtowy wianek, bo w takim szła tutaj do ślubu panna młoda, i w białą wyszywaną zapaskę<sup>57</sup>. W szeregu relacji opisujących noszone w procesjach feretrony jeszcze w okresie międzywojennym mówi się, że figura Matki Bożej często była ubierana w miniaturkę miejscowego stroju. Tak między innymi ubrany był pierwszy feretron noszony przez gospodynie w Zakopanem w czasach księdza Stolarczyka.

Bardzo ziemskie jest też życie religijne Świętej Rodziny. Tak np. żegnają się oni przed jedzeniem, wieczorem wspólnie odmawiają pacierz, Matka Boża chodzi do kościoła.

Matka Boża przebywając na ziemi narażona jest także na fizyczne cierpienia. Dokucza Jej zimno, skwar, napadają Ją psy, szczypią gęsi, gdy wędruje przez wieś jako żebraczka, by przekonać się czy ludzie są miłośnikami. W legendzie o powstaniu różowego koloru goździków z krwi Maryi, uciekając przed Herodem rani sobie bose stopy o kamienie. W tekście zamawiania rany z Zubrzycy Górnej:

*Sta Matka Boska bez pole,  
uraziła se nóżke o skole.  
Świonta krewka sie lała*<sup>58</sup>.

Matka Boża też czuje jak ziemska kobieta: płacze, cieszy się i jest zagniewana. Dzieje się tak zarówno w czasie Jej ziemskiego życia, jak i wtedy, gdy króluje w niebie.

Najczęściej w tekstach folklorystycznych występuje właśnie Matka Boża cierpiąca, płacząca. Przyczyną Jej smutku i łez jest Jej Syn

i ludzie. Jezus — przyczyna łez Matki — pojawia się najczęściej w różnego rodzaju epizodach traktujących o Jego Męce. Rzadziej jest to scena pozostania w świątyni jerozolimskiej. Z powodu ludzi Maryja płacze, gdy popełniają różne niegodziwości i wtedy, gdy występuje jako ich orędowniczka. Szczególnie bardzo po ludzku w swoim bólu jest przedstawiana Matka Boża żegnająca Syna przed Męką w Betanii, i wtedy gdy stoi pod krzyżem. Taki obraz Matki Bożej ma również swoje źródło w apokryfach oraz w kazaniach i pieśniach. Wspomniane sceny — pożegnania w Betanii i na Golgocie — są także bardzo częstym tematem pieśni odpustowych.

*Matka drogą pierwszej już omdlała,  
Zanim Syna oglądała,  
Do bramy bieży, pyta się straży;  
Widzieliście Syna mego?*<sup>59</sup>

Matka Boża płacze, mdleje, prosi oprawców Jezusa o zmiłowanie nad Synem. Żegnając się z Nim w Betanii błogosławi Go na Mękę, jak ziemska matka rozstająca się ze swoim dzieckiem. Maryja płacze też litując się nad niedolą ludzi, a także w tych momentach, kiedy wstawia się za nimi u Syna lub Boga Ojca. Płacze też nad wyjątkowymi grzechami mieszkańców ziemi. Wtedy także między innymi pojawiają się łzy na Jej wizerunkach. Na przykład w podaniach z okolic Tarnowa powtarza się wiadomość, że gdy w 1846 r. zabijano we dworach niewinne dzieci, płakały obrazy w Tuchowie, Tarnowie, Bochni<sup>60</sup>.

W tekstach folklorystycznych przedstawia się bardzo rzadko radosna postać Maryi. Nie ma tu z reguły bezpośrednio mowy o Jej radości, a sugeruje ten fakt jedynie sam nastrój prezentowanej sceny. Tak więc Matka Boża spaceruje po łące z Jezusem, wije wianki, zbiera kwiaty. Tylko w jednej relacji, z Kacwina, mówi się o tym, że Matka Boża *cieszyła się na weselu* (w Kanie Galilejskiej). Radosna jest także po urodzeniu Jezusa. W tekście pastoralki z Pasierbca:

*Raduje sie Panna Maryja,  
Bo sie narodził Jezus lilija.  
Z weselem Mu śpiewa,  
Pierzynką odziewa  
Lilija*<sup>61</sup>.

<sup>55</sup> Inf. mężczyzna, lat 82, Rycerka (Beskid Żywiecki), bad. ter. 1990.

<sup>56</sup> Inf. kobieta, lat 80, Szymbark (Beskid Niski), bad. ter. 1978.

<sup>57</sup> Inf. kobieta, lat 61, Maków Podhal., bad. ter. 1992.

<sup>58</sup> Inf. mężczyzna, lat 75, Zubrzyca Górna (Orawa), bad. ter. 1993.

<sup>59</sup> *O Maryjo, o cóż tak narzekasz*, A. Chadań, *Śpiewnik kalwaryjski*, Kalwaria Zebrzydowska 1989 s. 331.

<sup>60</sup> Bad. ter. rok 1986.

<sup>61</sup> Inf. kobieta, lat 36, Pasierbiec (koło Limanowej), bad. ter. 1989.

Sporadycznie w tekstach legend pojawia się też Maryja zagniewana. Tak jest np. w legendzie o złej macosze znęcającej się nad pasierbami. Matka Boża przychodzi do jej domu jako *krzesna matka* i karci kobietę. W legendzie z Podwilka *jak tom babe* (macochę) *uwidziała te sieroty bić ta krzesna, mówi jej: cóz to robis? Boga sie nie bois? A ta sie ośmiała. Tak ta krzesna wyrżała jom w pysk*<sup>62</sup>. W pieśni odpustowej opowiadającej tę samą legendę Matka Boża:

*Ku mnie się zbliżyła i palcem groziła,*

*Spokoju mieć nie będziesz, jak się dziątek nie ujdziesz... 63*

Zagniewana Matka Boża występuje też w legendach o cudownych wizerunkach. Dzieje się tak wtedy, gdy napomina grzeszących ludzi. Wizerunek zmienia się na twarzy, karci winnego wzrokiem, czasem grozi mu palcem, odwraca się. Niekiedy Maryja wymierza karę winnym. W legendzie o Matce Bożej – chrzestnej matce – kara spotyka ciekawską dziewczynę, która złamała zakaz zaglądania do zamkniętej izby. W legendzie o czarnym baranku chłopiec, który służył u Matki Bożej i pasł Jej owce, ukarany zostaje za znęcanie się nad zwierzęciem.

W tekstach folklorystycznych z Polskiego Podkarpacia Maryja wyobrażana jako ziemianka jest przede wszystkim wiejską kobietą, gaździną. Tylko sporadycznie występuje na tym terenie jako dworska panienka, pani, co z kolei jest dość częstym sposobem przedstawiania Maryi w innych rejonach Polski.

## 5 Maryja jako królowa nieba i ziemi

W tekstach folklorystycznych obok wyobrażenia Matki Bożej na sposób ludzki i umiejscowienia Maryi w otoczeniu znanych narratorów realiów, występuje też Jej obraz jako królowej nieba i ziemi, mieszkanki rajy przybywającej na ziemię w całym niebieskim majestacie. Matce Bożej, która odwiedza ziemię, towarzyszą wszelkie funkcjonujące w przekazach folklorystycznych atrybuty rajy, jak np. chóry aniołów, wspaniałe kwiaty, woń kadzidła, czasem także piękna muzyka. Maryję zawsze otacza jasność, światło. Samą Matkę Bożą przedstawia się najczęściej na wzór ziemskiej władczyni, królowej, matki króla<sup>64</sup>. Zasiada więc na tronie, nosi na głowie koronę, w rękę

<sup>62</sup> Inf. kobieta, lat 76, Podwilk (Orawa), bad. ter. 1993.

<sup>63</sup> *Pieśń o sierotach narzekających. Matka w grobie*. Druk. Litwińskiego J. w Wieliczce, nakładem K. Osiewskiego w Wadowicach.

<sup>64</sup> C. Deptuła, *Z zagadnień historii kultu maryjnego w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 1966 z. 3 s. 395.

trzyma berło, ubrana jest w bogate szaty i płaszcz, obsypana klejnotami. Tak przedstawia się w tekstach folklorystycznych również ziemskich królów. Takie przedstawianie Maryi jako władczyni sprawującej rządy nad światem było bardzo powszechne od początku kultu maryjnego, także w Polsce, i taki Jej obraz rozpowszechniano w nauczaniu Kościoła<sup>65</sup>. Do tekstów folklorystycznych został on przeniesiony bez wątplenia z takich przekazów kościelnych, jak *Apokalipsa*, apokryfy, kazania, pieśni, ikonografia. Na przykład w tekście pt. *Pieśń siódma na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*, zapisanym w śpiewniku ks. S. Jagodzińskiego, wydanym w 1695 r. w Krakowie:

*Wzięta do nieba Maryja Królowa,*

*Już jaśnieje w koronie;*

*Odeszła od nas Matka Jezusowa,*

*Siedzi z Synem na tronie [...]*

*Miesiąc pod Jej nogami;*

*Na Niej purpura ze słońca utkana,*

*Haftowana gwiazdami*<sup>66</sup>.

W ten sposób również opisywały Matkę Bożą pieśni odpustowe. W zapisanej w Rychwałdzie pieśni o złej macosze:

*Na głowie koruna złota.*

*Uwidziała Ją sierota:*

*W złocistą suknię odziana,*

*Złotym paskiem przepasana.*

*U szyi perły z krzyżami,*

*Białe rączki z pierścionkami*<sup>67</sup>.

Z kolei w innej wersji tej samej opowieści znanej na całym Polskim Podkarpaciu:

*Choć nie było miesiąca,*

*Biła jasność od słońca.*

.....

*Miałać ta złote lica,*

*Ach, to Bogarodzica!*<sup>68</sup>

Znaczącą rolę spełniała tu również ikonografia. Bardzo często zstępująca z nieba Maryja, w relacjach informatorów wygląda tak, jak na znanym im cudownym wizerunku. Tak więc Matka Boża zjawiająca się na Podhalu, Orawie i Spiszu jest najczęściej odziana w zło-

<sup>65</sup> K. Górski, *Problematyka historyczna kultu maryjnego*, „Nasza Przyszłość” t. 13:1961 s. 245.

<sup>66</sup> S. Jagodziński, *Pieśni katolickie*, Kraków 1695 s. 185.

<sup>67</sup> Inf. kobieta, lat 65, Rychwałd (Beskid Żywiecki), bad. ter. 1983.

<sup>68</sup> *Legenda o sierotach narzekających*, w: *Karnawał dziadowski*. s. 302.

tą szatę, na rękę dźwiga Dzieciątko, w rękę dzierży berło, a głowę Jej i Dziecka zdobią korony. Opis ten doskonale zgadza się z wyglądem cudownego wizerunku Matki Bożej Ludźmierskiej. Na Zachodnim Podkarpaciu przybywająca z nieba Maryja ubrana jest najczęściej w *plaszcz z perłami*, na głowie ma koronę, asystują Jej aniołowie. Z kolei w tych wyobrażeniach wyraźnie widać inspirację cudownym wizerunkiem z Kalwarii Zebrzydowskiej, Makowa Podhalańskiego czy Myślenic. W większości relacji z okolic Kalwarii Paławskiej o wyglądzie Matki Bożej przybywającej na ziemię mowa z kolei o tym, że siedzi Ona na tronie, a na kolanach trzyma Jezusa. Potwierdzeniem takiego źródła wyobrażeń Maryi mieszkanki nieba może być fakt, że w ostatnim dziesięcioleciu opisy Matki Bożej w tekstach folklorystycznych na Podkarpaciu wzbogaciły się o nowe elementy, dawniej tu nieznane, jak np. trzymany przez Maryję w rękę orzeł – godło Polski (wyraźny wpływ pielgrzymek do Lichenia). Mieszkaniec Szczawnicy, który został cudownie uratowany z wezbranej wody potoku i w podzięce za cud ufundował kapliczkę, opowiadając o tym wydarzeniu mówi wręcz: *uwidziałek Matke Boską z Panem Jezusem jak na figuze i taka jasność była na wodzie od Ni* <sup>69</sup>.

W tekstach folklorystycznych Matka Boża jako mieszkanka nieba przybywa na ziemię wtedy, gdy objawia się człowiekowi, by napomnieć go lub przekazać mu określone polecenie, a także gdy wzywa on Jej pomocy w dramatycznej sytuacji, i Maryja spieszy mu na ratunek. W całym niebiańskim majestacie pojawia się także asystująca duszy po śmierci, kiedy to wspomaga ją podczas Bożego Sądu. W tekście legendy opowiadającej o tym jak łąza Maryi przeważała wagę z duszą zbójnika, sądzony *uwidziół pieknom Paniom, calušką w koralach i tańcuskak, i pierścionkak, w złocistym odzieniu. Na głowie ta Pani miola korune, zaś w roncce lilije, a to była Matka Boska, co go przisła zratować* <sup>70</sup>. W szeregu tekstów Matka Boża występuje początkowo jako zwyczajna kobieta, by dopiero w kulminacyjnym momencie przybrać postać Królowej z nieba. Jej ziemski wygląd pomaga Maryi uzyskać informacje, jacy ludzie są naprawdę: dobrzy czy źli, miłośni czy nielitościwi. Ta przemiana, ujawniająca w odpowiednim momencie akcji prawdziwą pozycję bohatera, jest typowa dla wielu tekstów baśni i legend w całym folklorze słownym. Typowym przykładem wśród tekstów maryjnych może tu być, znana na całym Polskim Podkarpaciu, opowieść o ogrodniku, który w ubogiej

<sup>69</sup> Inf. mężczyzna, lat 67, Szczwanica (Pieniny), bad. ter. 1980.

<sup>70</sup> Inf. mężczyzna, lat 76, Podwilk (Orawa), bad. ter. 1978.

brzemiennej kobiecie szukającej noclegu nie poznał Matki Bożej, a dopiero jasność i towarzyszące Jej po narodzeniu chóry anielskie sprawiły, że poznał Matkę Boga <sup>71</sup>, czy też wspomniana już legenda o dziecku zaprzędanym przez ojca diabłu, w której Maryja przybywa na spotkanie w postaci matki dziecka, by po chwili stanąć przed szatanem jako Królowa nieba i ziemi <sup>72</sup>. Przykłady takie można by mnożyć.

Podsumowując powyższe rozważania o różnych przedstawieniach postaci Matki Bożej w tekstach folklorystycznych na Polskim Podkarpaciu można stwierdzić, że:

1. W zdecydowanej większości tekstów Maryję przedstawia się jako zwyczajną kobietę, która żyje w warunkach znanych narratorowi z autopsji (warunki terenowe, klimatyczne, mieszkanie, odzież, praca itp.) Sytuacja taka dotyczy zawsze okresu ziemskiego życia Matki Bożej od Jej narodzin do Wniebowzięcia, a sporadycznie okresu wizyt Matki Boga na ziemi, gdy postać mieszkanki ziemi przybiera celowo, by wypróbować ludzi;

2. Jako Królowa nieba i ziemi, osoba przybywająca z nieba, występuje wtedy, gdy odwiedza ludzi, by ich napominać, wydawać im polecenia, karać. Niebiańska postać Maryi jest wzorowana częściowo na nauce Kościoła, ikonografii, a także na ludowych wyobrażeniach ziemskiego władcy i jego otoczenia;

3. Oba wspomniane wyżej przedstawienia Matki Bożej nie wykluczają się, a często współistnieją ze sobą w jednym tekście. Przejście ze sfery ziemskiej do niebieskiej pojawia się z reguły w kulminacyjnym momencie akcji, i dzięki niemu może zostać ona odpowiednio zawiązana.

Tak różnorodne przedstawienia Matki Bożej w tekstach folklorystycznych mogą być, jak sugeruje E. Rosa, *przejawem dialogu sacrum–profanum, ale na pewno nie antagonizmu. Jeżeli dostrzegamy tutaj jakąś dwoistość, to tylko dlatego, że jawi się ona w każdej istocie boskiej i jest świadectwem przeciwieństw istniejących w każdej religii* <sup>73</sup>.

<sup>71</sup> Inf. mężczyzna, lat 68, Jordanów, bad. ter. 1986. Por. O. Kolberg, *Dzieła wszystkie. Lubelskie*, t. 1, Kraków 1993 s. 109.

<sup>72</sup> *Pieśń o marnotrawnym bednarzu*, w: *Karnawał dziadowski*, s. 296–299.

<sup>73</sup> E. Rosa, *Typy Madonny w literaturze ludowej*, s. 53.

URSZULA JANICKA-KRZYWDA

## Images of the Blessed Virgin Mary in the oral folklore of the Subcarpathian region in southern Poland

### Summary

There are two images of the Blessed Virgin Mary in the oral folklore of the Subcarpathian Region of Southern Poland. She appears in the traditional folktale either as an ordinary woman or as the Mother of God and Queen of Heaven and Earth. Such treatment of the Virgin Mary has its roots in the apocrypha, where the celestial image of a majestic Mother of God is complemented with a down-to-earth image of hers as a distinctly human personality. The combination of both elements drifted from the apocrypha to preaching and church songs, and from there, like the material of many a legend, to popular songs commemorating church festivals and to folklore.

In most folklore texts the Virgin Mary is presented as an ordinary woman, whose life and all its details are thoroughly familiar to the narrator (he refers to the landscape, climate, housing, clothes, type of work, etc. as if he knew them first hand). Such descriptions refer almost always to her life on earth from the moment of her birth until her ascension, i. e. the time when she was first of all mother and housewife; less often the homely image is used in connection to her visits on earth, when she takes on the guise of an ordinary woman to put people to the test.

As a visitor from Heaven she comes to admonish, give directions, or warn of impending punishment. The heavenly image of the Virgin Mary is modelled partly on the teaching of the Church, iconography, and folk representations of earthly rulers and their entourage. Both styles of description, the homely and the majestic, often coexist in the same text. They do not exclude one another: as a rule the transition from one to the other, and the corresponding binding of the two levels of reality, occurs at the moment when the plot reaches its climax.

*Translated by A. Branny*